

Sztandar Biblijny

"Zesłj światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ..."

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów”

— Izaj. 62: 10 —

Wewnątrz numeru . . .

Oczekuj na Pana	2
Przygotowanie do panowania Chrystusa	5
Chrzest	8
Utwardzeni w Teraźniejszej Prawdzie	11
Boska Chwała w Niebie	14
Pytania Biblijne	15
Ogłoszenia	16

OCZEKUJ NA PANA

„Ci, którzy oczekują na Pana... nie osłabną.”

Izajasz 40:31

WYRAŻENIE „Oczekuj na Pana”, nie oznacza pełnienia służby dla PANA, lecz raczej czekanie na PANA by dostrzec, jaka jest Jego wola wobec nas. Nie uważamy, iż jest tutaj zawarta myśl służenia PANU, jako sługi czekającego na swego pana, lecz wytrwałego czuwania, aż dowiemy się, co nasz PAN ma do zrobienia dla nas. Każdy chrześcijanin powinien oczekiwać, by być prowadzonym przez Niego, a nie biec przed Nim, nie bacząc na to, co jest PAŃSKIM zamiarem wobec niego. Radą Mędrca jest: „Ufaj w PANU z całego serca twego, a nie polegaj na swym własnym zrozumieniu. Uznaj Go we wszystkich twych drogach, a On kierować będzie twymi ścieżkami” (Przyp. 3:5,6, KJV). Wielu z ludu Bożego popełnia błędy w tym względzie.

Powierzywszy nasze drogi PANU, powinniśmy iść do przodu tylko wtedy, gdy On nas prowadzi. Jeśli nie rozumiemy jasno Jego woli, nie śpieszmy się bardzo ani nie prowadźmy sami siebie, lecz przedstawmy Jemu sprawę w żarliwej modlitwie, prosząc Go byśmy nie mieli swej własnej woli czy drogi, lecz byli prowadzeni jedynie tak, jak On sobie życzy. Następnie czuwajmy i oczekujmy na wskazówki Jego opatrności i postępujmy tak, jak PAN zdaje się nas prowadzić, rezultaty pozostawiając Jemu. Nie powinniśmy postępować według naszego własnego wyboru bez dowodów, że to jest Boską wolą. Czasami może nam być postawione pytanie czy zamierzamy coś zrobić w ten, czy w inny sposób? Czy zamierzamy pójść do tego czy innego miejsca? Naszą postawą i naszą odpowiedzią, jeśli nie jesteśmy jeszcze wyraźnie upewnieni co do PAŃSKIEJ woli w tej sprawie, powinno być, nie zdecydowałem jeszcze zupełnie. Rozważę Słowo PANA, by dowiedzieć się

jak Jego instrukcje stosują się w tej sprawie. Lub, czuвам by dostrzec, co PAŃSKA opatrność wy-daje się wskazywać i modłę się w tej sprawie, abym mógł być prowadzony we właściwy sposób. Poeta właściwie wyraził tę myśl:

*„Boję się dotykać spraw,
Które znaczą tak wiele.”*

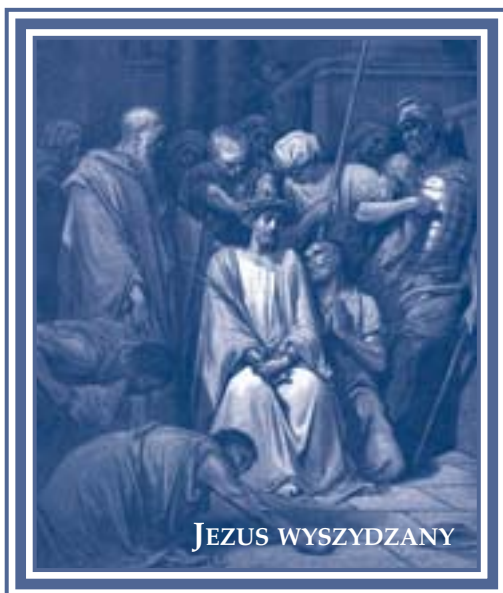
Ci, którzy oczekują na PANA, nie zawsze wydają się najlepiej prosperować z zewnętrznych pozorów. Lecz Psalmista oświadcza, że powinniśmy być odważni, gdy w ten sposób oczekujemy na Boga. Podążamy właściwą drogą i otrzymamy Jego błogosławieństwo. Nie popełnimy błędu, jeśli czekamy na Niego. Może się okazać, że inni podążają do przodu, lecz my najpierw powinniśmy „oczekiwać na PANA.”

Nie podejmuj żadnego kroku, zanim nie upewnisz się, że Bóg kieruje i prowadzi cię. Obserwuj, jakie jest znaczenie Jego opatrności. Studiuj Jego Słowo. Niech twoja wiara nie oddala się od swej podstawy. „Bądź mężny!” Męstwo nie jest jedynie małą, lecz wielką odwagą. Bądź mężny; „a On utwierdzi serce twoje; przetoż oczekuj na PANA.” Mamy rozumieć, że serce oznacza duszę, istotę – a szczególnie inteligentną osobę. Bóg wzmocni nas i uczyni nas silnymi, abyśmy byli w stanie znieść, silnymi, by czynić Jego wolę, na ile jest nam znana. Ci, którzy oczekują na PANA, nie będą pożądać żadnej innej dobrej rzeczy.

CECHY NIEZBĘDNE DO ZWYCIĘSTWA

Odwaga, męstwo i wytrwałość w służbie dla Niebiańskiego Ojca, są niezbędnymi cechami dla Jego ludu. Takie cechy są potrzebne nawet swia-

tu. Jeśli komukolwiek brakuje tych cech charakteru, z pewnością odniesie marne powodzenie w życiu. Brak odwagi, brak nadziei jest jedną z głównych przyczyn niepowodzenia w świecie. Jednakże nasz werset zwraca uwagę nie świata, lecz tych, którzy należą do Boga. Drogocenne obietnice Słowa Bożego, które są jedynie dla Jego ludu, dla tych, którzy są w pełni Jego, dają im liczne powody do nadziei; oni mają wszelkie możliwości, by być silni i odważni. Lud Boży



przechodzi utrapienia i doświadczenia podobne do świata, a ponadto utrapienia i doświadczenia, szczególnie dla nich jako naśladowców Chrystusa. Jednak one nie przychodzą na nas przypadkowo, tak jak na świat, lecz są pod bezpośrednim nadzorem Pana.

Ci z nas, którzy są nowi w służbie Mistrza, mogą przez pewien czas myśleć, że sprawy powinny biec spokojnie i że nie powinniśmy przechodzić trudności wspólnie ze światem; a teraz, gdy Bóg uważa nas za Swój lud, On powinien chronić nas od nieszczęść i złego traktowania. Lecz im głębiej studiujemy Słowo, staje się oczywiste, iż nie jest to prawda; dochodzimy do zrozumienia, że powinniśmy postępować przez wiarę, a nie przez widzenie. Dowiadujemy się, iż nie powinniśmy się spodziewać zewnętrznych manifestacji Jego łaski, aby wszyscy widzieli, lecz że naszym udziałem jako chrześcijan jest cierpienie, podobne do doświadczeń, jakie miał Chrystus (1 Piotra 2:20,21; Dz.Ap. 14:22). Wtedy nauczymy się być posłusznymi i poznamy, co znaczy posłuszeństwo.

Mistrz nauczył się posłuszeństwa – nauczył się, co oznacza posłuszeństwo – „przez to, co cier-

piał.” Droga chrześcijanina nigdy nie była łatwa. Jako Jego naśladowcy dowiadujemy się, że Pan powołuje obecnie klasę, która ma wiarę w Niego, klasę która w pełni przyjmuje Jego Słowo. Po pewnym czasie oni rozumieją, że „Jeśli Bóg za nimi, któż przeciwko nim?” A jeśli sprawy nie układają się tak, jak się spodziewali, gdy przychodzą utrapienia, oni powiedzą: „Wiemy, iż wszystkie rzeczy działają dla dobra tych, którzy miłują Boga.” Zatem, w miarę jak czynimy postępy w Szkole Chrystusa i jesteśmy prowadzeni przez Pańskie Słowo, jest nam udzielana instrukcja, abyśmy byli odważni i postępowali naprzód chrześcijańską drogą. W przyszłości pojawi się wiele trudności i przewyciężenie tych przeszkód będzie wymagało męstwa. Odwaga, zrodzona z wiary w Boga i w Jego „niezmiernie wielkie i cenne obietnice”, wzmacnia nas, gdy skądinąd nasze męstwo mogłoby zostać pokonane. Ona zapewnia siłę, która dla świata jest obca.

UFAJMY TAM, GDZIE NIE MOŻEMY WIDZIEĆ

Kiedy jako naśladowcy Jezusa jesteśmy zniechęceni i tracimy Pańską nadzieję i siłę, dzieje się tak dlatego, że Pańskie obietnice stały się dla nas odległe i niedostępne. Stracić odwagę to stracić wiarę. Utrata wiary i odwagi czyni dziecko Boże bezsilnym wobec jego wrogów. Powinniśmy ufać naszemu Ojcu, nawet wtedy, gdy znaczenie Jego opatrności jest zakryte przed naszymi oczami i kiedy nasze wysiłki służby dla Niego zdają się być powstrzymywane. Spójrzmy wstecz na Apo-



stołów i ich doświadczenia. Apostoł Paweł bardzo pragnął, by nieść innym posłannictwo Ewangelii. Kilka razy próbował udać się do Azji, lecz zostało mu to uniemożliwione. On zaczął się zastanawiać, dlaczego tak było, dlaczego jego wysiłki okazywały się bezskuteczne. Lecz Pan objawił mu, że zamiast tam, miał iść do Grecji. W swym pierwszym Liście do Kościoła w Tesalonikach, on pisze: „Dlatego chcieliśmy przyjść do was, zwłaszcza ja, Paweł, i raz i drugi, lecz szatan przeszkodził nam” (1 Tes. 2:18). Lecz jesteśmy pewni, że Pan ma nadzór nad machinacjami szatana i sprawia, by one działały dla Jego własnej chwały, a lekcja cierpliwości i uległości będzie błogosławieństwem dla Jego dzieci.

Zauważamy, że w ogrodzie Getsemane nasz Pan nie stracił wiary w Boga, lecz przez pewien czas obawiał się. Kiedy nadeszły ostatnie godziny Jego doświadczeń na ziemi, Pan zastanawiał się, czy wiernie dostosował się do wszystkich wymagań Ojca, czy też nie. On wiedział, że najmniejsze naruszenie Boskiego Prawa oznaczałoby Jego śmierć – wieczną śmierć. Czy zadowolająco ukończył Swoją ofiarę? Czy zostanie wyprowadzony ze śmierci do niebiańskiej chwały przez zmartwychwstanie? Wtedy otrzymał od Ojca zapewnienie, że jest całkowicie wierny. Wszystkie utrapienia i trudności, które Mistrz przechodził podczas ofiarowania Swego życia, poprzedzały Go niczym wonne kadzidło, niczym cenne perfumy, za zasłoną w Świątyni Najświętszej, jak jest pokazane w typie (3 Moj. 16:12,13).

WŁAŚCIWA BOJAŻŃ

Kiedy żydowski najwyższy kapłan rozkruszył wonne kadzidło nad ogniem złotego ołtarza, gdy jego zapach przedostał się za *drugą zasłonę* i okrył *Arkę Przymierza* i *Ublagalnię*, wówczas on sam przechodził pod zasłoną. Prawdopodobnie za każdym razem Gdy najwyższy kapłan podnosił zasłonę, aby przejść pod nią, obawiał się; bo gdyby w jakimś szczególe uchybił w wypełnianiu swej ofiarniczej służby, zginąłby w czasie przechodzenia pod zasłoną. Tak i nasz Pan Jezus wiedział, że Jego dzieło musi być godne przyjęcia w najbardziej absolutnym sensie, bo inaczej na wieki utraci Swą egzystencję. Stałby się taki, jakby Go nie było. Straciłby wszystko.

Nie było żadnej ziemskiej istoty, która udzieliłaby naszemu Panu zachęty w tym względzie. [Nie było nikogo, kto powiedziałby: „Uczyniłeś wszystko doskonale; nie mogłeś dokonać tego le-

piej.”] Dlatego Mistrz sam udał się do Ojca po to zapewnienie, po siłę i odwagę. On modlił się: „Ojciec mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie, jednak, nie jak Ja chcę, ale jako Ty.” A Ojciec wysłuchał Jego modlitwy i udzielił Mu potrzebnego zapewnienia i siły. On został wysłuchany w tym, o co się obawiał; i podczas całej tamtej nocy i następnego dnia, aż do Jego ukrzyżowania, Pan był spokojny i odważny.

Dlatego lud Pański powinien mieć właściwe zrozumienie. Kontrolowana bojaźń jest dla nas dobra; lecz ona nie może osiągnąć pułapu, w którym utrudniałaby nasze wysiłki i niszczyłaby naszą odwagę. Powinniśmy przejawiać obawę zalecaną przez Apostoła Pawła, gdy powiedział: „Obawiajmy się, by mając daną obietnicę wejścia do Jego odpoczynku; ktoś z was nie okazał się jej niegodny” (Żyd. 4:1). Wspomniany tutaj lęk jest głęboką troską, którą powinno się przejawiać, jeśli ktoś nie chce wywołać niezadowolenia Boga. Ten właściwy lęk miał Mistrz. On nigdy nie był zniechęcony, nigdy nie powstrzymał się od dzieła, które Ojciec dał Jemu do wykonania. Jego obawa wynikała z czci, która zrodziła czujność i troskę, ostrożność w postępowaniu i życiu, aby mógł zupełnie podobać się Ojcu. Taki lęk powinni mieć wszyscy chrześcijanie. Powinniśmy być czujni, by nie zaniedbać jakiegos przywileju czy obowiązku.

Ta kontrolowana troska doprowadzi nas do starannego przeglądu samych siebie. Powinniśmy zapytać siebie: „W co wierzę? Dlaczego tak wierzę?” Powinniśmy ponownie sprawdzić podstawę naszej wiary. Powinniśmy ciągle odtwarzać w swoich umysłach dowody poprawności naszej postawy wobec Prawdy. Gdy tak uczynimy, Pan wzmocni nas w Wierze, On posili nasze serce. Jeśli nasza nadzieja jest oparta na naszej własnej sile, będzie mieć bardzo niepewną szansę na przetrwanie. Ze wzrokiem skupionym tylko na sobie, dojdziemy do zniechęcenia i być może staniemy się bardziej bojaźliwi, może stracimy całą pewność siebie, może uświadomimy sobie naszą kompletną bezradność i słabość oraz naszą potrzebę oparcia się zupełnie na Panu i ciągłego oczekiwania Jego przewodnictwa i pomocy. Jest nadzieja, że po przejściu przez takie doświadczenie, może nauczymy się czekać na Pana i że dla nas będzie ta obietnica: „Ci, którzy oczekują na Pana, odnowią swoją siłę; wzniosą się na skrzydłach niczym orły; będą bieć i nie zmęczą się; będą chodzić i nie osłabną” – Izaj. 40:31.



PROWADŹ MNIE

O wielki Boże prowadź mnie,
 Pielgrzyma przez jałową ziemię;
 Słabym ja, lecz Ty potężny,
 Silną Twą dłonią trzymaj mnie.

Pieśń nr 71 (w ang. śpiewniku)

BS '07,2-4

PRZYGOTOWANIA DO PANOWANIA CHRYSTUSA



„Rozgniewały się narody i przyszedł gniew Twój, i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługom Twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia Twego, małym i wielkim, i abyś wytracił tych, co psują ziemię”

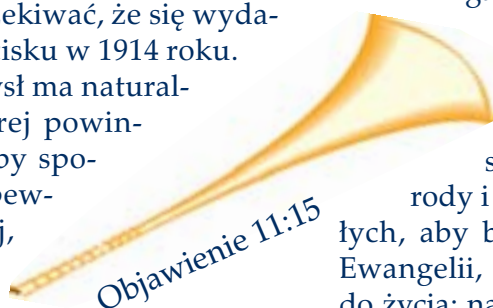
Objawienie 11:18

LUD PAŃSKI ZAWSZE OCZEKIWAŁ wypełnienia się proroctwa na długo przed nadejściem właściwego PAŃSKIEGO czasu na jego spełnienie. Wielu z wiernych spodziewało się więcej niż powinni oczekiwać, że się wydarzy z początkiem czasu ucisku w 1914 roku. Wydaje się, że ludzki umysł ma naturalną skłonność, wobec której powinniśmy być wyrozumiali, by spodziewać się zakończenia pewnych spraw dużo szybciej, wypełnienia się proroctw bardziej nagle, niż one mogą się wypełnić. Na przykład Pismo Święte mówi nam, że w czasie trąbienia Siódmej Trąby, rozpoczną się pewne wielkie wydarzenia wymienione w tym wersecie. Wielu chrześcijan patrząc na

to zdanie spodziewa się, iż to wszystko wypełni się w kilku minutach, godzinach czy tygodniach.

Na ile rozumiemy Pismo Święte dostrzegamy, że to zajmie całe tysiąclecie panowanie Chrystusa (Obj. 20:6).

Rozważmy teraz werset znajdujący się w nagłówku naszego artykułu; „Rozgniewały się narody i przyszedł gniew Twój, i czas umarłych, aby byli sądzeni.” Najpierw, w Wieku Ewangelii, Kościół otrzymał swój sąd i próbę do życia; natomiast świat będzie sądzony w tysiącletnim Dniu wyznaczonym przez Boga (Dz.Ap. 17:31; 2 Piotra 3:8). Kontynuujemy werset z Obj. 11:18: „i abyś oddał zapłatę sługom Twoim, prorokom [Starożytni Godni] i świętym [Kościół, Małuczkie Stadko], i bojącym się imie-



Objawienie 11:15

nia Twego [świat ludzkości, restytucjoniści, którzy będą sądzeni i otrzymają Boski wyrok w Tysiącleciu], małym i wielkim [mali – Młodociani Godni – *młodzieńcy* (Joela 2:28); wielcy – Wielka Kompania (Obj. 7:9-17)] i abyś wytracił tych, co psują ziemię” [ci stanowią klasę wtórej śmierci (Obj. 2:11)]. Ten werseł zawiera tak wiele spraw, że dokonanie ich będzie wymagało tysiąca lat.

Proroctwo Daniela 12:1 jest innym werselem odnoszącym się do tego tematu, który opisuje okres przejścia z panowania pogan do Królestwa Mesjasza. Czytamy w nim: „Będzie czas ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieją narody.” Nasz Pan wspomniał to stwierdzenie w Swym wielkim proroctwie i dodał „ani potem będzie” (Mat. 24:21). Po opisaniu ucisku, który przyszedł na Żydów pod koniec ich Wieku, Mistrz powiedział: „I będzie Jeruzalem deptane od pogan (podporządkowane poganom), aż się wypełnią czasy pogan” (Łuk. 21:24). Uważamy, że rozsądne jest utrzymywanie, iż skoro są wspomniane czasy pogan, które miały być wypełnione, to one musiały zostać przepowiedziane; a jeżeli zostały przepowiedziane, to musiały być z góry postanowione lub zaplanowane przez Boga, który wcześniej wiedział, jak długo te czasy pogan będą trwać i kiedy się zakończą (Amosa 3:7).

Zatem słowa naszego Pana zdają się sugerować nam zasadność poszukiwań, aby dostrzec, co mogliśmy odkryć w związku z czasami lub latami pogan. Studiując Biblię i historię zauważyliśmy pewną szczególną datę, kiedy Bóg odjął królestwo od Swego typicznego ludu, Izraela; i że w owym czasie On przekazał rządy świata, z większą lub mniejszą dzierżawą władzy, narodom pogańskim. Zauważyliśmy także, że datą odebrania królestwa królowi Sedekiaszowi, ostatniemu królowi z linii Dawida, był rok 607 przed Chr. (WYKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO, Tom 2, s. 380, nowe wydanie). Następnie zrozumieliśmy, że jeśli 607 rok przed Chr. był czasem odebrania przez Boga typicznego królestwa, to bez wątplenia w tym samym czasie Bóg udzielił dzierżawy władzy narodom pogańskim; i szukaliśmy, co świecka historia i Biblia mają do powiedzenia na ten temat.

OBRAZ ZWIERZCHNICTWA POGAN

Przechodząc do tego, co dowiedzieliśmy się z serii książek zatytułowanych WYKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO (Tom 2, s. 73, nowe wydanie), rozumiemy, że kiedy Bóg odebrał królestwo

królowi Sedekiaszowi, On dał władzę poganom, a pierwszym z tych światowych władców był imperator Nabuchodonozor. Ze Słowa Bożego dowiedzieliśmy się, że Bóg dał Nabuchodonozorowi sen. Do rana król zapomniał treści snu, lecz Prorok Daniel wyjaśnił mu jego znaczenie. W tym śnie Nabuchodonozor widział wielki metalowy posąg; jego głowa była ze złota, popiersie i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, nogi z żelaza, a stopy z żelaza zmieszanego z gliną (Dan. 2:32,33).

Prorok Daniel wyjaśnił, że ten wielki posąg, który stanął przed Nabuchodonozorem, reprezentował cztery następujące po sobie, uniwersalne pogańskie królestwa. Babilonia, królestwo Nabuchodonozora, była reprezentowana przez głowę ze złota; następnie nadeszło imperium Medo-Persów ilustrowane przez popiersie i ramiona ze srebra; potem przyszedł czas na Grecję pokazaną przez brzuch i biodra z miedzi; po niej nastąpił Rzym symbolizowany przez nogi z żelaza, z którego potem powstało tak zwane Święte Cesarstwo Rzymskie reprezentowane przez stopy z żelaza i gliny; i ostatnie z nich, to obecne rządy Europy, przedstawione przez dziesięć palców również z żelaza zmieszanego z gliną (Dan. 2:36-45).

Zgodnie z tą wizją udzieloną królowi Nabuchodonozorowi i zinterpretowaną przez Proroka Daniela, Bóg zamierzył, by ten metalowy posąg reprezentował wszystkie pogańskie rządy, które kiedykolwiek rządziły całą ziemią.

Wyraźnie rozumiejąc tę sprawę możemy twierdzić, że okres, podczas którego te uniwersalne mocarstwa miały panować w świecie, musi być czasami pogan. Bóg powiedział o czasach pogan przez naszego Pana Jezusa Chrystusa (Łuk. 21:24), a obecnie w Starym Testamencie znajdujemy ile czasów lub lat jest w nim wskazanych. Ponieważ w biblijnym zastosowaniu czas znaczy rok.

Gdy badamy ten temat jeszcze dalej, dowiadujemy się, że Bóg powiedział Izraelitom, iż będą w Jego niełasce przez siedem czasów (3 Moj. 26:14-28). To nie mogło być siedem literalnych lat, ponieważ Izraelici przechodzili przez liczne uciski dość długo lub dłużej niż siedem lat. Ktoś może zapytać, jakim rodzajem „lat” były te czasy? Uważamy, iż najwidoczniej one nie były literalnymi latami. Zatem muszą one być symboliczne. Ponieważ w proroctwach biblijnych rok ma 360 dni, a *dzień* w proroc-

twach biblijnych przedstawia rzeczywisty rok (Ezech. 4:6), każdy symboliczny „czas” miał 360 lat. Tak więc ten okres siedmiu czasów musi znaczyć 7x360 lat, czyli 2520 lat.

Zgodnie z tym doszliśmy do wniosku, że był to czas, w którym Izrael miał być odrzucony (Ezech. 21:25-27) – by jego królestwo i rząd był poddany narodom pogańskim. W międzyczasie, po odrzuceniu Swego typicznego królestwa, Bóg w praktyce powiedział do pogan: przez pewien czas nie będę skłonny, by wprowadzić Moje Królestwo. W tym okresie wy macie sposobność zademonstrowania, co możecie zrobić dla świata. Ustanówcie rządy, najlepsze, jakie potraficie. Czyńcie jak najlepiej, by rządzić światem sprawiedliwie i mądrze.

WIELKIE UNIWERSALNE MOCARSTWA ZIEMI

Pełni wiary w siebie, że będą rządzić światem w możliwie najlepszy sposób, Babilończycy usiłowali to zrealizować, lecz wkrótce doszli do smutnego szczytu. Oni postępowali według ogólnego schematu, w którym prawa ludzi były lekceważone, bogaci dostawali wszystko, a biedni praktycznie nic. Następnie doszli do władzy Medowie i Persowie, którzy także zaczęli bardzo dobrze, ze sprawiedliwym zamiarem i wszelkimi wysiłkami, by czynić właściwie. Przypominamy, że Cyrus, pierwszy medo-perski władca, uwolnił Żydów i dał im pozwolenie powrotu do Jeruzalem; i że on zwrócił święte naczynia ze Świątyni, które były bardzo cenne, lecz których nie chciał zatrzymać, ponieważ należały do Boga i Jego wybranego ludu. Cyrus próbował utrzymać sprawiedliwy i prawy rząd; jednak niedługo potem imperium medo-perskie przestało przynosić zadowolenie ludziom i nie okazało się wielkim błogosławieństwem dla świata.

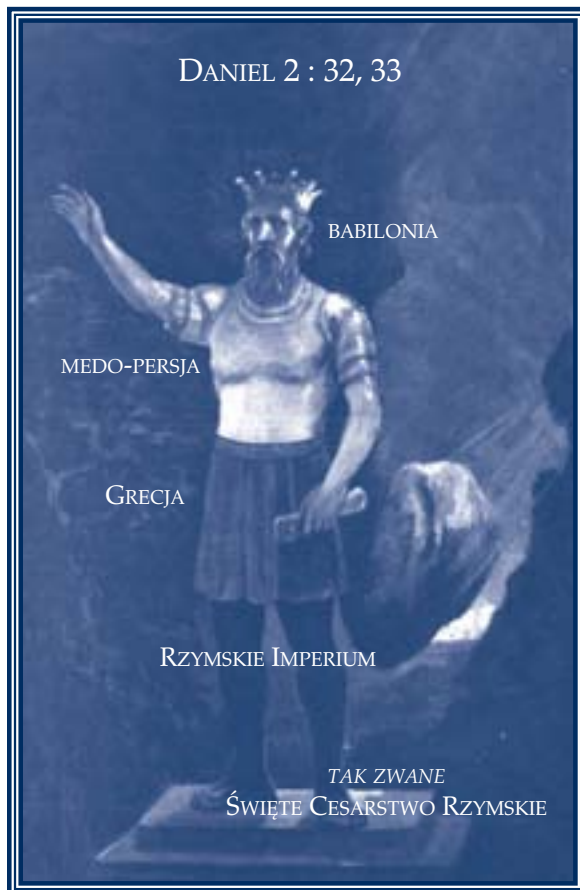
Potem nadeszło z kolei imperium Grecji pod rządami Aleksandra Wielkiego, który zanim osiągnął wiek 21 lat, podbił ówczesny znany świat. Przez pewien czas Grecja rządziła światem. Grecka cywilizacja i różne systemy greckiej filozofii, rozeszły się na cały świat. Greckie teorie we wszystkich rodzajach dziedzin, bardziej lub mniej, przenikały wszystkie duże kraje na ziemi. Pochodzący z Grecji wpływ jest odczuwany niemalże w każdej formie religii na świecie, a sama religia chrześcijańska jest mieszaniną greckiej mitologii i chrześcijaństwa w dziedzinie Prawa Mojżeszowego i żydowskich Proroków. Grecja miała swój dzień i musiała się pożegnać z berłem władzy.

Następnie przyszedł czas na imperium

Rzymskie z jego różnymi formami rządów, z których każdy usiłował rządzić światem mądrze i sprawiedliwie. Rezultatem tych rządów była większa lub mniejsza centralizacja władzy, bogactwa zostały skumulowane w rękach nielicznych, a masy ludzi nie były ani błogosławione, ani szczęśliwe. Wtedy system rzymski zaczął upadać.

Niebawem nadeszły rządy mieszaniny chrześcijaństwa i świeckiej władzy Rzymu, reprezentowane przez żelazne stopy posągu zmieszane z gliną; blichtr chrześcijaństwa okrył cywilną władzę, tak jak glina pokryła stopy posągu. Ten blichtr nie uczynił narodów prawdziwie chrześcijańskimi, lecz spowodował jedynie, że królestwa i rządy patrzyły na siebie tak, jakby były chrześcijańskie i właśnie tak siebie nazywały – chrześcijańskie Niemcy, chrześcijańska Wielka Brytania, chrześcijańska Francja, chrześcijańska Rosja, chrześcijańska Italia i chrześcijańskie Austro-Węgry, itd. (Artykuł będzie kontynuowany w następnym wydaniu).

BS '07,5-7



CHRZEST

HISTORIA KOŚCIOŁA pokazuje, że teorie potępienia narastały stopniowo od pierwszych dni czystości Prawdy Jezusa i Apostołów, aż do przyjęcia przez kościół doktryny o wiecznych mękach. Najpierw została wysunięta teoria, że każdy potomek Adama rodzi się potępiony na wieczne męki z rąk szatana i jego zbuntowanych aniołów i że jedyną oferowaną ucieczką jest chrzest. Jednak twierdzono, że chrzest unieważnia jedynie przedtem popełnione grzechy, a nie późniejsze; stąd w czasach Konstantyna było zwyczajem odkładanie chrztu, na ile to możliwe, w pobliże godziny śmierci. Mówi się, że członek gwiazdny Tertulian podtrzymywał ten pogląd. Święty Augustyn rozwinął błędny pogląd, że tylko Kościół będzie zbawiony i że chrzest jest w celu wprowadzenia do Kościoła.

BISKUPI USUWAJĄ BIBLIĘ

W naturalny sposób z tego poglądu wynikało, że jeśli niemowlęta umierają bez wprowadzenia ich do Kościoła, to pójdą na wieczne męki. W rezultacie tego nauka o chrzcie niemowląt osiągnęła wielką popularność, która nadal się utrzymuje. Początkowo niemowlęta były zanurzane w wodzie, lecz później pod wpływem poglądu, że biskupi są następcami Apostołów i równi z nimi w autorytecie, Sobory Kościoła zajęły miejsce Słowa Bożego.

CHRZEST NIEMOWLĄT

Sobory nie tylko usankcjonowały chrzest niemowląt, który nie jest nawet wspomniany w Biblii, lecz ponadto twierdzono, że zanurzenie jest zbyszczące i że kilka kropli wody wprowadzi starszą osobę czy niemowlę do Kościoła i będzie stanowić zabezpieczenie przed piekłem mąk. Ta teoria wciąż trwa i to prawdopodobnie w większym stopniu niż wielu sobie wyobraża. Niektórzy teolodzy mówią: „My praktykujemy kropienie niemowląt, lecz to jest jedynie „chrzest.” Nie mamy pojęcia czy Ojciec Niebiański lub Jego czcigodny Syn, nasz Odkupi-

ciel, skazałby na tortury niemowlę, nawet gdyby zmarło bez ochrzczenia.” Te przesady trudno umierają. Wiemy o pewnym starszym biskupie, który był przerażony na samą myśl, że jego wnuk w wieku niemowlęcym, mógłby być oddany w ramiona Jezusa bez „ochrzczenia.” Nie tylko to, lecz te przesady ciemnych wieków nawet obecnie mają silny wpływ na „zwykłych ludzi”, za pośrednictwem niedouczonej teologii.

ŻYDOWSKI I CHRZEŚCIJAŃSKI CHRZEST

Zastanawiając się nad doktryną chrztu wodnego przedstawianą przez denominację Chrześcijan albo Uczniów, jesteśmy skłonni twierdzić, że ich doktryny są zupełnie nielogiczne. W ich teorii chrztu wodnego oni używają wiele tekstów, na dowód, że *chrzest jest w celu odpuszczenia grzechów*, które to wersety nigdy nie stosowały się do nikogo innego z wyjątkiem Żydów, ponieważ nikt prócz Żydów nie był chrzczony na odpuszczenie grzechów. Żydzi znajdowali się w Przymierzu pokrewieństwa z Bogiem przez Prawo Mojżeszowe. Jeśli oni grzeszyli, to właściwa była dla nich pokuta, powrót do Boga i symboliczne użycie wody wskazujące odwrócenie się od grzechu. Za dni Jezusa, wszyscy Żydzi, którzy znajdowali się w zupełnej zgodzie z kończącym się Przymierzem Zakonu, ci, którzy przyjęli Chrystusa, zostali wtedy przeniesieni od Mojżesza do Chrystusa. Tylko ci, którzy popełnili szczególne grzechy, byli wzywani do obmycia tych grzechów symbolicznie w wodzie. Inni żyjący zgodnym życiem, jako „prawdziwi Izraelici”, nigdy nie byli chrzczeni ani nie omywali wodą swoich grzechów. Nie ma żadnego zapisu, aby którykolwiek z Apostołów był zanurzany w wodzie w celu odpuszczenia grzechów, z wyjątkiem Apostoła Pawła i tylko jego, ponieważ prześladował Kościół Chrystusowy. Chrzest w Chrystusa ogłaszany dla nawróconych pogan, jest zupełnie różny od Żydowskiego chrztu na odpuszczenie grzechów. Ilustrację tego znajdujemy w Dziejach Apostolskich 18:24,25, gdzie Apollos ochrzcił pewnych pogan

z Efezu, chrztem Janowym na odpuszczenie grzechów. Apostoł Paweł oświadczył potem, że jest to niewłaściwe i polecił im ponowny chrzest – nie w celu odpuszczenia grzechów, lecz dla symbolicznego wprowadzenia do Ciała Chrystusowego, Kościoła (Dz.Ap. 19:1-6). Ponadto, Korneliusz i inni razem z nim, otrzymali Ducha Świętego zanim zostali ochrzczeni, co dowodzi, że ich grzechy zostały już wcześniej odpuszczone, ponieważ najpierw muszą zostać odpuszczone grzechy, zanim ktoś może otrzymać Ducha Świętego (Dz.Ap. 10:44-48; 2:38). Lecz głównym punktem, jaki mamy przeciwko teorii chrześcijan-uczników, że chrzest jest w celu odpuszczenia grzechów, jest pozbawianie społeczności wszystkich chrześcijan, którzy nie zostali ochrzczeni. Logika tej teorii znajduje pewnych zwolenników wśród ich grupy. Jest ona następująca: Jeśli zanurzenie jest konieczne dorosłej osobie, aby jej grzechy mogły być odpuszczone lub omyte, to zgodnie z logiką wszyscy nieochrzczeni dorośli, tkwią jeszcze w swych grzechach, nieodpuszczonych. Zgodnie z tym przypuszczeniem to znaczy, że jeśli oni umrą, będą musieli ponieść karę za swe grzechy, którą to karą, jak twierdzą, są wieczne męki.



Zanurzenie w wodzie

POGLĄD BAPTYSTÓW

Uznajemy pogląd Baptistów jako znacznie bliższy Pismu Świętemu niż wszystkie inne filozofie na temat chrztu, wyznawane w głównych kręgach chrześcijaństwa. Jednak obecnie bardzo niewielu Baptistów jest w stanie podtrzymać lub podtrzyma ich naukę, jeśli ona zostanie poddana próbie. Niemniej jednak w teorii i praktyce, większość Baptistów oświadcza, że chrzest wodny jest potrzebny do przyjęcia do Kościoła Bożego. W pełni to podtrzymując, większość baptystycznych kościołów zaprasza do uczestnictwa w Wieczerzy Pańskiej jedynie ochrzczonego chrześcijan. Dlaczego? Ponieważ oni twierdzą, że jedynie ochrzczone osoby należą do prawdziwego Kościoła i że usługa komunii jest wyłącznie dla Kościoła. Gdy ich pytamy, jakie są korzyści tego rzekomego członkostwa w Kościele, odpowiadają – Zbawienie! Pytamy, jaka jest alternatywa zbawienia dla tych nieochrzczonego? Odpowiadają – oni są zgubieni! Pytamy ich, co mają na myśli przez słowo *zgubieni*? Odpowiedź brzmi: oni są odłączeni

od Boga i cierpią wieczne męki. Baptystyczny pogląd dostarcza nieochrzczonego tej samej mroźnej krwi w żyłach teorii, wyznawanej przez Chrześcijańskich Uczniów oraz Katolików, Luteranów, Prezbiterian, Metodystów, Kongregacjonalistów, itd., że oni wszyscy są na drodze do wiecznych męk.

BÓG NIE ZWRACAŁ UWAGI

Apostoł Paweł mówi nam o pewnych odległych czasach niewiedzy, w których „Bóg nie zwracał uwagi” i że pozwolił, by te czasy minęły. Wierzymy, że w przeszłości Wszechmogący łaskawie nie zważał na taką niespójność poglądów niektórych z Jego dzieci i nie nakładał na nich odpowiedzialności za tak okropne szkodenie Boskiemu charakterowi oraz fałszywe przedstawianie Boskiego Słowa, ponieważ prawda na ten temat nie była wówczas tak wyraźna. Lecz obecnie nasz Bóg otwiera oczy zrozumienia wszystkim i nie ma już

dłużej usprawiedliwienia dla nikogo, kto wierzy w takie potworne teorie.

BIBLIJNY CHRZEST

Prawdziwa biblijna nauka o chrzcie jest poglądem, którego nie można obalić. On jest spójny sam ze sobą i z każdym biblijnym oświadczeniem. Przystudiujmy go w świetle Słowa Bożego.

Przede wszystkim, on uznaje każde poświęcone dziecko Boże z każdej denominacji, stowarzyszone z głównymi kościołami lub poza nimi. Zgodnie z tym poglądem święci Baptysty, święci Uczniowie, święci Katolicy, Episkopaliańskie, Luteranie, Kongregacjanie, Metodysty, itd., byli powoływani do członkostwa w jednym Zgromadzeniu Boga Żywego, „których imiona są zapisane w niebie”, nie na ziemi. Pytacie, jaki to mógł być chrzest? Jest to chrzest wspomniany przez Apostoła Pawła w wersecie, który wszyscy czytaliśmy i wielokrotnie cytowaliśmy: „Którykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusa Jezusa, w śmierć Jego ochrzczeni jesteśmy” (Rzym. 6:3). Błędem, jaki wielu popełniło w przeszłości jest stosowanie tych słów Apostoła do *chrztu wodnego*. Apostoł nie powiedział ani słowa o chrzcie wodnym, lecz wspominał szczególnie chrzest w Chrystusa, w „ciało Chrystusa, które jest Kościół.” Jest tutaj myśl, że Bóg zarządził zgromadzenie wybranego Kościoła podczas chrześcijań-

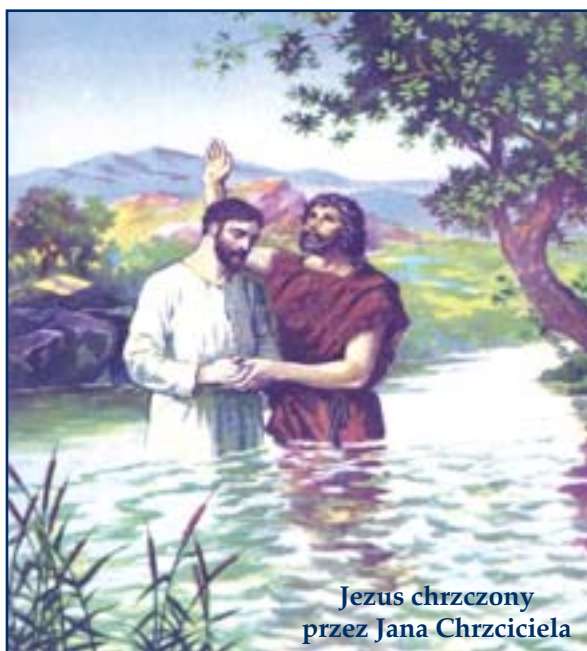
skiej dyspensacji. Jezus jako Głowa tego Kościoła, był przyjęty do chwały ponad dziewiętnaście stuleci temu, a od czasu Pięćdziesiątnicy prawdziwi naśladowcy Jezusa byli przyjmowani przez Boga przez zasługę Jezusa i uznawani za „członków Ciała Chrystusa,” którym jest Kościół.

NADZIEJA ŚWIATA

Lecz w Biblii nie ma ani jednego słowa mówiącego, że świat, który nie dostąpił tego chwalebego wywyższenia, będzie z tego powodu cierpiał wieczne męki. Jednak oni nie zyskają *wielkiej* nagrody, nieśmiertelności i Boskiej natury. Chrzest wodny nie był drzwiami do prawdziwego Kościoła. Nasi przyjaciele Baptyści zgodzą się z powyższym zdaniem. Tak, oni powiedzą, to jest to, co mamy na myśli, uważamy, że zanurzenie *w wodzie* jest konieczne tylko w tym celu, by być w Chrystusie.

OFIARNICZA ŚMIERĆ

Jesteśmy zadowoleni, że mamy ich wyraźne, szczere oświadczenie i że odważnie stykają się z tą kwestią, nawet gdy jest to błąd – sądząc, że chrzest wodny wprowadził kogokolwiek do prawdziwego Kościoła. Lecz powstaje pytanie, co dokładnie znaczą słowa: „Ochrzczeni *w Jego śmierć*?” Czy *Jego śmierć* różniła się w jakiś sposób od śmierci *innych ludzi*? Z całą stanowczością tak! Cała ludzkość umiera jako grzesznicy – dzieci gniewu, pod Boskim wyrokiem śmierci. Lecz Jezus nie był grzesznikiem i dlatego nie był pod wyrokiem śmierci. On był „święty, niewinny, niepokalany i odłączony od grzeszników” oraz wolny od Adamowego potępienia. Jego śmierć była ofiarnicza – była oddaniem doskonałego życia za utracone życie Adama. Zatem ci, którzy stali się naśladowcami Jego stóp i byli ochrzczeni w Jego śmierć, musieli uczestniczyć z Nim, w Jego *ofiarniczej* śmierci. Pismo Święte wyjaśnia nam, że to byłoby niemożliwe, gdyby ci naśladowcy nie byli oczyszczeni i nie stali się ofiarami godnymi przyjęcia przez Boga, przez zasługę Jezusa; ponieważ z natury oni wszyscy byli „dziećmi gniewu, tak jak inni.” *Śmierć* jest podstawowym znaczeniem chrztu naszego Pana. Jan Chrzciel wiedział, że Jezus nie był grzesznikiem oraz wiedział, że On nie miał żadnych grzechów, by się z nich omyć i początkowo odmówił ochrzczenia Go.



Jezus ochrzczony przez Jana Chrzciela

Jan uczynił to dopiero po zapewnieniu Jezusa, że jest właściwe, by tak zrobił i że ma to głębsze znaczenie. „Ustąp teraz, albowiem godzi się nam wypełnić wszelką sprawiedliwość.” Tym, czego wymaga Zakon, jest doskonała sprawiedliwość, którą jest posłuszeństwo wymaganiom Zakonu od wszystkich, którzy mu podlegali, a śmierć dla wszystkich nieposłusznych. Jezus wypełnił całą sprawiedliwość będąc posłuszny każdemu nakazowi Zakonu i umierając zadowolił jego żądania śmierci wobec nieposłusznej ludzkości. Te dwie rzeczy On symbolizował: po pierwsze Jego pogrzeb (zanurzenie) pod wodą; i po drugie Jego posłuszeństwo w powstaniu do nowego, poświęconego życia, przez powstanie z wody, tym samym przez zanurzenie symbolizując, że wypełnił niezbędną sprawiedliwość.

PRAWDZIWI CHRZEST

Nasz Pan przez trzy i pół roku wypełniał Swoją ślub poświęcenia, uczyniony w Nazarecie, a następnie w Jordanie symbolizował to poświęcenie przez swój chrzest aż do śmierci w 29 roku naszej ery. Od tam dzień po dniu był coraz bardziej zaangażowany w wydarzenia, które prowadziły do Jego ofiarniczej śmierci. To rzeczywiste zanurzenie w śmierci zakończyło się na krzyżu Kalwarii w 33 roku. W harmonii z tym, na krótko przed Swoją śmiercią Jezus powiedział: „Mam być chrztem ochrzczony; a ja-

kom jest ściśniony, póki się to nie wykona” (Łuk. 12:50). Nieco później to zostało dookończony, kiedy Pan zawołał: „Wykonało się!” Jego chrzest w śmierć został wówczas ukończony. Tę samą myśl Mistrz przekazał Swym naśladowcom, mówiąc do dwóch uczniów, którzy pragnęli zająć miejsca po Jego prawej i lewej stronie w Królestwie: „Nie wiecie, o co prosicie!” Nie wiecie, co jest wymagane, by uzyskać wywyższenie w Królestwie. Czy możecie i jesteście chętni, by pić Mój kielich smutku, samozaparcia, itd.? Czy chcecie „być

ochrzczeni chrztem, którym ja się chrzczę” – chrztem ofiarniczej śmierci? Kiedy uczniowie odpowiedzieli twierdząco, Mistrz zapewnił ich, że jeśli będą wierni, to rzeczywiście będą mieć udział w Jego ofiarniczej śmierci, jednak nie On, lecz jedynie Ojciec ma prawo umieścić ich po lewicy i prawicy Pana w Królestwie. Warunki uczniostwa nie zostały zmienione.

CZYM JEST CHRZEST WODNY?

Co jest obecnie dokonywane przez chrzest wodny? Nie jest on w celu zachowania przed wiecznymi mękami, nie jest wejściem do wiecznej niebiańskiej chwały ani do ziemskiej restytucji w Tysiącleciu, lecz jest *symbolem*, a tym samym pięknym *obrazem*. Jest on świadectwem wobec wszystkich wierzących, że poświęcający się słu- bował wierność Odkupicielowi aż do śmierci. Kiedy ludzie Boży przyjmują Jezusa jako Swego osobistego Zbawiciela i poświęcają Swoje życie Bogu, to wówczas są ochrzczeni, nawet jeszcze nie będąc zanurzeni w wodzie. Tak więc Pismo Święte wskazuje, że publiczne wyznanie jest ważne i dlatego my zalecamy, by wszyscy poświęceni, o ile to możliwe, przechodzili przez chrzest wodny będący Pańskim postanowieniem zewnętrznego wyznania dla tych, którzy przyjęli Jego warunki, poddali swoje wszystko i starają się chodzić w nowości życia i otrzymać życie wieczne w przyszłości (Rzym. 6:3-5; Gal. 3:28; Fil. 3:10,11).

CHRZEST ŚWIATA

Jeśli chodzi o niepoświęcony świat, który nie uczynił żadnego zobowiązania wobec Chrystusa

czy Boga ani w usprawiedliwieniu, ani w poświęceniu, nie jest stosowne, aby byli chrzczeni. Chrzest był zamierzony tylko i wyłącznie dla zupełnie poświęconych, którzy odłączyli się dla Pana. Kiedy nadejdzie Boski właściwy czas na nawrócenie świata ludzkości, wtedy on również otrzyma błogosławieństwa zapewnione mu przez zasługę Odkupiciela, pod łaskawymi zarządzeniami niebiańskiego i ziemskiego Królestwa Odkupiciela (1 Moj. 22:16-18), które zostanie ustanowione pod całymi niebiosami w celu podniesienia ludzkości z grzechu i śmierci – Królestwo będzie dla tych, którzy pragną wiecznego życia na ziemi, a nie niebiańskiego, nieśmiertelnego życia, jakie ma Kościół. Restytucjoniści będą musieli uczynić dużo więcej niż jedynie słowne deklaracje posłuszeństwa zarządzeniom Królestwa. Będzie od nich wymagane posłuszeństwo Temu, który jest większy niż Mojżesz albo pójdą na którąś śmierć (Dz.Ap. 3:22,23).

BS '07,7-10



„Nie zaniedbam, by zawsze przypominać wam o tych rzeczach, chociaż je znacie i jesteście utwierdzeni w terażniejszej prawdzie” – 2 Piotra 1:12.

JAKIE RZECZY SĄ tutaj wspomniane? One są wymienione w wersetach 5-11. Pozwoliliśmy sobie na podanie dokładnego znaczenia słów z tych wersetów, uważając za zbyt cenne umieszczanie ich w nawiasach. Oto one: Właśnie dla tego powodu, dokładając wszelkiej pilności, dodajcie do waszej wiary męstwo, do męstwa wiedzę, do wiedzy samokontrolę, do samokontroli cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiej braterską życzliwość, miłość bezinteresowną. Bo jeśli te zalety staną się waszym udziałem i będą w was obfitować, to nie będziecie niepożyteczni czy bezowocni w znajomości naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Utwierdzenie w Prawdzie oznacza, że my starannie studiujemy i gruntownie dowodzimy jej

z „zakonu i świadectwa” (Izaj. 8:20) i że w rezultacie tego jesteście przekonani o jej prawdziwości, tak, że nasza wiara jest zdecydowana i niewzruszona. Wiemy w co wierzymy; doświadczyliśmy i dostrzegamy, że Pan jest dobry; uczestniczymy w błogiej społeczności z Nim; mamy udział w Jego duchu łagodności, wiary i świętości do stopnia prowadzącego nas do radosnego uświadomienia sobie pełni Jego łaski objawionej we wspaniałym Boskim planie wieków. Pozwolono nam dostrzec nie tylko różne zarysy tego planu, lecz także potrzebę i sens wszystkich jego środków prowadzących do całkowitej realizacji jego wspaniałego rezultatu w zupełności postanowionych czasów nie tylko dla Kościoła i jego obecnie już zakończonych przywilejów „wysokiego powołania”, lecz także na przyszłość, w tysiącletniej „restytucji wszystkich rzeczy” dla świata (Dz.Ap. 3:19-21). To właśnie oznacza utwierdzenie w terażniejszej Prawdzie. Rzeczywiście, jest to najbardziej błogosławiony stan, niosący taki po-

kój i radość, którego świat nie może dać ani odebrać – Jana 14:27; 16:22.

BOJOWANIE DOBREGO BOJU WIARY

Lecz chociaż jesteśmy „utwierdzeni w terazniejszej Prawdzie”, powinniśmy pamiętać, że nasz wybór do tysiącletniego stanowiska w ziemskiej części Królestwa, do którego jesteśmy powołani, nie jest jeszcze pewny. Bieg po nagrodę wiecznego życia, o które się ubiegamy, nie jest jeszcze zakończony; a my wciąż znajdujemy się w kraju wroga, otoczeni przez wielu wyrafinowanych i silnych nieprzyjaciół, którzy chcieliby pozbawić nas celu naszego biegu, jeżeli nie będziemy pilni. Aby odnieść zwycięstwo, musimy „bojować dobry bój wiary”, pamiętając również, że bronią w naszej walce nie są karabiny, bomby ani miecze [Prawda biblijna jest bronią użytą w Efez. 6:13-17], lecz jest to siła do niszczenia fortyfikacji błędu, przesądów i związanego z nimi grzechu. Powinniśmy pamiętać, że „nie walczymy przeciwko krwi i ciału, lecz przeciwko księstwom, zwierzchnościom, władcom ciemności tego świata, przeciwko złym duchom, które są wysoko” – szatanowi i jego upadłym aniołom (2 Kor. 10:4; Efez. 6:12). Z uwagi na te fakty walki będącej przed nami, wyrafinowania pokus oraz słabości naszego ciała, Apostoł Piotr usilnie nakłania nas do wszelkiej pilności w rozwoju chrześcijańskich zalet i ciągłym przywoływaniu na pamięć cennych prawd, które poznaliśmy, abyśmy mogli być przez nie wzmocnieni w celu czynienia naszego powołania i wyboru pewnym. Wiara jest dobrą rzeczą; lecz wiara bez godnych jej uczynków jest martwa; a zachowywanie Prawdy w niesprawiedliwości jest gorsze, niż gdyby zupełnie się jej nie przyjęło. Prawda jest nam udzielana w celu oczyszczenia naszych serc i życia. Zatem niech ona swobodnie działa i niech będzie uwielbiana. Niech jej wspaniałe łaski charakteru – jej owoce, dzień po dniu coraz bardziej wzrastają. Dodajcie do waszej wiary męstwo – prawdziwą wzniosłość charakteru, taką wzniosłość charakteru, jaka będzie was wyróżniać jako odłączonych od świata i jego ducha. Świat dostrzeże i uzna te moralne zalety, nawet jeśli będzie się potykać o naszą wiarę. Dodajcie szczerłość, prawdę i uczciwe postępowanie w kontaktach zawodowych; moralną prawość naszych związków z bliźnimi; oraz czyste ręce, czyste serce i okiełznany język nie czyniący żadnej szkody bliźniemu. Świat ma prawo spodziewać się biegłości w czynieniu dobra od tych z nas, którzy nazywają siebie chrześcijanami; a są to nieodzowne cechy sprawiedliwego charakteru, które muszą być dodane do naszej wiary. Czyste ręce nie będą mieć do czynienia z czymkolwiek, co nie jest prawe: nie powinniśmy mieć nic

wspólnego z niesprawiedliwymi intrygami czy planami w biznesie. Czyste serce nie będzie obmyślać złych rzeczy ani udzielać schronienia złym myślom, nie będzie też knuć intryg. Okiełznany język nie będzie się oddawał złej mowie, lecz będzie milczał wtedy, gdy nie może mówić dobrze i mądrze. Dążenie do chrześcijańskich cnót posunie się dalej poza te bierne cechy, które odmówią uczynienia czegokolwiek, co mogłoby zaszkodzić bliźniemu. One pobudzają nie tylko do biernej, lecz także do aktywnej dobroci – w życzliwym miłosierdziu, które stara się łagodzić cierpienie, współczuć w smutku, pocieszać tych, którzy są w rozpacz i podnosić oraz błogosławić innych, a także pomagać „wszystkim ludziom, gdy mamy ku temu sposobność.”

DODAJCIE WIEDZĘ

Apostoł radzi nam, by do takiego dobrego charakteru dodać wiedzę – wiedzę o Boskim charakterze, byśmy mogli coraz lepiej go naśladować i wiedzę o Boskiej Prawdzie, abyśmy mogli coraz bardziej podporządkowywać się jej naukom, do wiedzy dodajmy też umiar, samokontrolę we wszystkim. „Niech umiarkowanie wasze będzie wiadome wszystkim ludziom.” My nie powinniśmy być porywczy i wybuchowi czy też lekko-myślni i nierozważni. Lecz powinniśmy się starać, abyśmy byli dobrze zrównoważeni, rozważni i taktowni; całe nasze zachowanie powinno charakteryzować się tą starannością, która będzie wskazywać, że zawsze mamy na względzie zadowolenie Pana, będzie wskazywać na naszą odpowiedzialność wobec Niego jako Jego rzeczników oraz na nasz wpływ na bliźnich, aby widzieli, że zawsze jesteśmy po stronie dobra, a nigdy zła. Rozwijajmy cierpliwość. „Niech cierpliwość pełni doskonale dzieło, abyście mogli być doskonali i zupełni, którym niczego nie brakowałoby.” Zaleta cierpliwości wygładza drogę dla każdej innej cechy, ponieważ wszystkie one muszą być rozwijane w procesie cierpliwej i ciągłej samodyscypliny. Nie można dokonać ani jednego kroku postępu bez rozwijania łaski cierpliwości; i żadna inna z łask, którą Prawda inspirowa, nie zdoła piękniej chrześcijańskiego charakteru, nie zyskuje uznania w oczach świata ani nie wielbi Boga wszelkiej łaski. Jest to długo znosząca łagodność szczerze dążąca do zahamowania fali ludzkiej niedoskonałości i słabości i usiłująca ze skrupulatną troską odzyskać Boskie podobieństwo. Ona jest powolna do gniewu i obfitująca w miłosierdzie; jest szybka w dostrzeganiu ścieżek prawdy i sprawiedliwości oraz w postępowaniu po nich; ona ma na względzie swą własną niedoskonałość i współczuje w niedoskonałości i brakach innych.

„A do cierpliwości pobożność” – ostrożne studiowanie i naśladowanie sprawiedliwego charakteru działającego w Bogu i przedstawionego w Boskim Słowie. „A [następnie dodajcie] do pobożności braterską miłość” – jest to rozwijanie się w sprawiedliwości i okazywanie zasad sprawiedliwego charakteru wobec naszych bliźnich. Do tego wszystkiego dodajcie „braterską uprzejmość, miłość.” W tym jednym wersecie miłość jest przedstawiona z dwóch punktów widzenia. Pierwszym z nich jest miłowanie sprawiedliwości, czyli „miłość braterska”, a drugim miłość bezinteresowna. Określenie miłość bezinteresowna najlepiej opisuje jej znaczenie. Co to jest miłość bezinteresowna? Nie jest to miłość, która nie interesuje się innymi, ponieważ zainteresowanie innymi jest samym sednem miłości. Ideą miłości bezinteresownej jest raczej, że osoba, która przejawia ten rodzaj miłości wobec innych, nie upatruje w tym własnej korzyści; przez nią czynimy takie rzeczy dla innych, które nie przynoszą nam bezpośredniej korzyści. Jest to miłość, która nie stara się o własną korzyść, lecz pragnie korzyści dla innych w harmonii z dobrymi zasadami. Jest to miłość, która „nie szuka swoich rzeczy” (1 Kor. 13:5), lecz troszczy się o dobro innych. Ideą miłości bezinteresownej jest troska o dobro innych, nie zważając na własne korzyści, a nawet kosztem własnych korzyści. Taka miłość jak ta jest przejawiana przez Boga, Ojca, i Jego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, jak stwierdza Ewangelia Jana 3:16: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.” Była to najwspanialsza manifestacja miłości bezinteresownej.

Kontynuując tę myśl miłości bezinteresownej – nawet wtedy, gdy jej wyrażanie będzie czymś w rodzaju dyscypliny, to jej intencją zawsze musi być dobra wola. A miłość współczująca wobec upa-

dłej i zdegradowanej ludzkości wzrasta, aż stanie się czuła i zatroskana oraz podobna do miłości rodzica w stosunku do błądzącego dziecka, które ojciec może ukarać za złe zachowanie w celu zreformowania go i osiągnięcia ostatecznego dobra.

DZIEŁO CAŁEGO ŻYCIA

Piotr rzeczywiście opisuje najbardziej miły charakter, lecz każdy kto rozważa te słowa ma odczucie, że osiągnięcie go jest pracą całego życia. Taki charakter nie może być osiągnięty w ciągu kilku dni czy roku, lecz należy mu poświęcić całe życie; i jeśli jesteśmy wierni, to dzień po dniu powinniśmy uzyskiwać pewną miarę wzrostu w łasce i rozwoju chrześcijańskiego charakteru. Nie wystarczy, że poznamy umysłową część Prawdy, jej doktryny i obietnice i poprzestaniemy na tym z zadowoleniem, nie czyniąc dalszego postępu. Musimy dopilnować, by Prawda wywierała zamierzony wpływ na nasz charakter i że tutaj zaczyna działać duch Prawdy. Tym samym, jeśli Prawda jest przyjmowana do dobrych i uczciwych serc, to mamy zapewnienie Apostoła, że nigdy nie upadniemy i że we właściwym czasie będziemy przyjęci do Królestwa naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Dlatego nieustannie dostrzegamy potrzebę żywego zachowywania w umyśle instrukcji i przepisów



PIOTR GŁOSZĄCY O ROZWOJU
CHRZEŚCIJAŃSKIEGO
CHARAKTERU

(dotyczących tego, co powinniśmy, a czego nie powinniśmy czynić) w naszej służbie dla Pana oraz dogłębnego korzystania z Jego inspirującego ducha, chociaż do pewnego stopnia jesteśmy już utwierdzeni w wierze. Być utwierdzonym w wierze (w doktrynie) to jedno, a mieć przy tym rozwinięty chrześcijański charakter, to zupełnie co innego. Jedno i drugie jest wymagane do otrzymania zbawienia w ziemskim Królestwie, co również było prawdą w odniesieniu do Jezusa i Kościoła w niebiańskim Królestwie.

BS '07,10-12



BOSKA CHWAŁA W NIEBIE

„Cześć dla Jehowy jest początkiem mądrości.” Jedynie głupi mówią w swym sercu: „Nie ma Boga.” „Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność.” „Niebiosa opowiadają chwałę Bożą.” – Psalm 111:10; 14:2; 19:2,3

Zrozumienie nieskończonej Mocy Stworzyciela i naszej własnej małości powinno sprawić, że pozwolimy się uczyć. Studiowanie Księgi Stworzenia jest „Kluczem Wiedzy.” Używając tego klucza zaczynamy uświadamiać sobie, że jedynym szlachetnym dążeniem jest współpraca z naszym Stworzycielem w dobroczynnych zamiarach dotyczących Jego Stworzenia.

Planety naszego Systemu są niczym w porównaniu ze Słońcem. Wyobraźmy sobie średnicę Słońca, że ma ona wielkość dużej beczki mąki; Jowisz mógłby być porównany do małej pomarańczy, Ziemia i Wenus do nasion grochu, a Merkury i Mars do nasion maliny.

Słońce jest trzysta tysięcy razy większe od Ziemi. Pociąg jadący z prędkością 56 km/h, okrążyłby Ziemię w ciągu jednego miesiąca, lecz 340 lat zajęłoby mu pokonanie obwodu Słońca.

Nasz dzień i noc są wynikiem obrotu Ziemi wokół jej własnej osi, podczas gdy nasz rok jest wynikiem ruchu Ziemi wokół Słońca. Planety bliższe Słońca mają krótsze orbity i stąd ich rok trwa krócej, natomiast te bardziej odległe mają dłuższy rok. Rok na Merkurym trwa trzy nasze miesiące. Rok na najdalszej planecie, Neptunie, trwa 164 nasze lata.

Jednak nasze Słońce jest tylko *jedną* ze *stałych gwiazd*, których ilość według najbardziej nowoczesnych metod badawczych, jest określana na 125 milionów. Niewątpliwie, wokół każdej z tych *stałych gwiazd* krąży system planetarny, taki jak nasz. Zatem szacuje się, że istnieje miliard światów. Nawet to jeszcze nie stanowi ich ostatecznej liczby. Gdybyśmy stanęli na najbardziej odległej i niewyraźnej gwiazdzie, to bez wątpienia dostrzeglibyśmy wiele więcej gwiazd. Jesteśmy przerażeni wielkością Wszechświata.

Znaki zodiaku ilustrują różne części niebios, widoczne w różnych okresach.

PYTANIA DO LEKCJI 1

1. Co to jest Mądrość? Patrz Słownik.
2. Kiedy zaczyna się Prawdziwa Mądrość?
Ps. 111:10
3. Co Biblia mówi o osobie, która zaprzecza istnieniu Boga? Ps. 14:2
4. Co znaczy Ps. 19:2,3?
5. Co powinno sprawić, że będziemy skłonni się uczyć? Patrz akapit 2; Przyp. 1:7; 4:13
6. Co studiując, otrzymamy Klucz Wiedzy?
7. Jakie są nazwy planet w naszym systemie słonecznym? Akapit 3. Czy jest różnica pomiędzy planetą a gwiazdą?
8. Porównując wielkość słońca do dużej beczki mąki, jaki rozmiar miałyby planety w stosunku do niego?
9. Czy któreś z tych planet są widoczne obecnie?
10. Czy słońce jest większe, czy mniejsze od ziemi i ile razy?
11. Ile czasu potrzebowałby pociąg poruszający się z prędkością 56km/h, by okrążyć ziemię? Ile czasu zajęłaby mu podróż wokół słońca? Ile razy szybciej można to zrobić samolotem?
12. Wynikiem czego jest nasz dzień i noc? Wynikiem czego jest nasz rok? A rok Neptuna? Akapit 5
13. Które planety mają krótsze lata? A które mają dłuższe lata? Jak długi jest rok na Merkurym?
14. Jak jest nazwane nasze słońce i dlaczego? Akapit 6
15. Jak dużo takich słońc jest we wszechświecie?
16. Jeśli każde słońce stanowi centrum systemu planetarnego, to ile przypuszczalnie jest światów?
17. Czy prawdopodobnie jest to ostateczna ich liczba? Dlaczego lub dlaczego nie?

PYTANIA BIBLIJNE



PW 1 Kor. 11:26 czytamy: „Albowiem ilekroć byście jedli ten chleb i ten kielich byście pili, śmierć Pańską opowiadajcie, ażby przyszedł.” Jak często powinniśmy to czynić?

ONiektórzy błędnie utrzymują, iż te słowa znaczą, że powinniśmy uczestniczyć w Wieczery Pańskiej często – co miesiąc, co tydzień lub nawet codziennie, jeśli to możliwe. Wprost przeciwnie, słowa „ilekroćbyście” nie prowadzą nas do częstego uczestnictwa w Wieczery Pańskiej; one po prostu znaczą, kiedykolwiek ją obchodzimy. Apostoł Paweł nie dał tutaj specjalnego nakazu, lecz jedynie podkreślił fakt, że kiedykolwiek lud Pański obchodzi tę Pamiątkę – a właściwie pamiątka jest obchodzona oczywiście w rocznicę śmierci osoby, której jest poświęcona – ona przedstawia i oznajmia o śmierci Zbawcy. Jak to jest czynione? Zauważmy, że opisy ustanowienia Wieczery Pańskiej mówią nam, że kiedy Jezus pobłogosławił chleb, On złamał go (Mat. 26:26; Mar. 14:22; Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:23,24). Dlatego łamanie chleba, następujące po jego pobłogosławieniu, jest główną częścią tej usługi; ponieważ ono przedstawia złamanie: czyli ofiarę człowieczeństwa naszego Pana aż do śmierci. Wspominając o tym, co chleb i kielich symbolizował, nasz Pan powiedział, że Jego krew wylewa się w celu odpuszczenia ludzkich grzechów (Mat. 26:28). Spożywanie przez nas niekwaszonego chleba przedstawiającego Jego ciało złamane za nas i picie przez nas kielicha symbolizującego Jego krew za nas przelaną – innymi słowy, nasze przyswajanie sobie tego, co symbolizuje Jego ludzką sprawiedliwość z towarzyszącym prawem do życia i prawami życiowymi – przedstawia nasze przyswajanie sobie usprawiedliwienia przez wiarę w zasługę Jego zastępczej ofiary. Przez korzystanie z tych symboli opowiadamy śmierć naszego Pana, gdy obchodzimy Jego Pamiątkę.

Rozważmy, jak często powinniśmy obchodzić śmierć Jezusa: Jezus był ukrzyżowany

i umarł 14 dnia żydowskiego miesiąca Nisan, czyli Abib, dokładnie tego samego 24-godzinnego dnia, którego typiczny paschalny baranek był zabijany. Ten szczególny dzień jest ważny, ponieważ w ten dzień było wypełnienie typu – śmierć baranka. Zatem, jak stosowne jest, by wszyscy chrześcijanie obchodzili noc tego samego 24-godzinnego dnia, kiedy nasz Paschalny Baranek (1 Kor. 5:7,8) został zabity, tym samym upamiętniając śmierć naszego Pana w jej rocznicę! Dlatego instrukcją naszego Pana było, aby ten dzień był corocznie obchodzony na Jego pamiątkę. „Po wieczery” (1 Kor. 11:25), która ostatecznie kończyła obchodzenie typicznej Paschy dla Niego i Jego uczniów, Jezus ustanowił nową, Pańską Wieczery, używając nowych symboli – chleba i owocu winorośli – które zajęły miejsce typicznego corocznego baranka. Pan dał uczniom te nowe symbole, mówiąc: „To czyńcie na pamiątkę moją [nie zachowujcie już dłużej typicznej wieczery paschalnej każdego roku, lecz zamiast tego używajcie co roku nowych emblematów w antytypicznej wieczery – Pamiątce – dla upamiętnienia Mnie i Mojej ofiary, jako antytypicznego Paschalnego Baranka Bożego]” (Łuk. 22:19).

Śmierć Chrystusa jako antytyp paschalnego baranka zabitego w Egipcie, nie może być tak samo odpowiednio obchodzona w żadnym innym czasie, jak tylko w jej dokładną rocznicę. Jest to wieczór 14 Nisan lub Abib, pierwszego miesiąca czasu księżycowego (2 Moj. 12:2-8; 3 Moj. 23:5; 4 Moj. 9:1-3; 28:16), niezależnie od tego, w jaki dzień tygodnia to przypadnie, jak to czynił Jezus. Zgodnie z Boskim sposobem liczenia (1 Moj. 1:5,8) „wieczór”, czyli nocny okres 24-godzinnego dnia, rozpoczyna się o 6 wieczorem, poprzedzając „poranek”, czyli okres dnia, rozpoczynający się o 6 rano. W tym roku 14 Nisan rozpoczyna się 31 marca o 6 wieczorem.

BS '07,14

DATA PAMIĄTKI W 2007 ROKU

Sobota, 31 marca, po godz. 18⁰⁰

Pamiętka Śmierci Naszego Pana przypada tego roku 31 marca po godz. 18⁰⁰ Nów, najbliższy zrównania wiosennego, wystąpi w Jerozolimie 19 marca o godz. 5⁰⁵ rano. Odpowiednio 1 Nisan rozpocznie się 18 marca o godz. 18⁰⁰, a 14 Nisan rozpocznie się o godz. 18⁰⁰ trzynastcie dni później, czyli 31 marca o godz. 18⁰⁰.

Niech Pan pobłogosławi Swój poświęcony lud, abyśmy się właściwie przygotowali do uczczenia Jego i Jego wielkiej ofiary za nas (1 Kor. 5:7,8)!

Prosimy o niezwłoczne przysyłanie sprawozdań.

Plan Konwencji w 2007 roku

Polska:

1. Poznań — 28 - 30 kwietnia
3. Bydgoszcz — 10 - 12 lipca
4. Katowice — 14 - 16 lipca
5. Rzeszów — 17 - 19 lipca
6. Susiec — 20 - 22 lipca
7. Kraków — 24 - 26 sierpnia

Litwa:

1. Kowno — 16 - 18 czerwca

Ukraina:

1. Orłówka — 29 - 30 czerwca - 1 lipca
2. Lwów — 17 - 19 sierpnia

Tekst Przewodni na 2007 Rok

Patrząc na Jezusa ...

Pomyślcie o Nim, jak wiele zniósł ...

abyście nie osłabli i nie upadli na duchu.

Lista do Żyd. 12: 2, 3.

Lecz ci, którzy ufają Panu ... nie osłabną.

Izajasz 40: 31